



Sygn. akt II CSKP 640/22

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wesołowski (przewodniczący)

SSN Mariusz Załucki

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa U. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D.  
przeciwko C. spółce akcyjnej w W. o zapłatę ,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
7 marca 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,  
skargi kasacyjnej strony powodowej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku  
z 6 czerwca 2019 r., sygn. akt I AGa 434/18,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania  
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

U. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w D. wniosła o zasądzenie od P. S.A. z siedzibą w W. kwoty 81 600,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami postępowania. Powódka w piśmie z 19 lutego 2017 r. cofnęła pozew w zakresie kwoty 17 775,80 zł oraz wniosła o wezwanie do udziału

w sprawie w charakterze pozwanego C. S.A. w W.. Postanowieniem z 8 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku na podstawie art. 194 § 2 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego C. S.A. w W. oraz umorzył postępowanie w stosunku do pozwanego P. S.A. w W.

Wyrokiem z 31 sierpnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanej C. S.A. w W. na rzecz powódki kwotę 63 824,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: 63 324,72 zł od 23 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty, 500 zł od 7 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I), umorzył postępowanie w zakresie kwoty 17 775,80 zł (pkt II) i rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt III).

Sąd ustalił, że w dniu 23 lipca 2016 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki B. nr rej. [...], rok produkcji 2012, stanowiący własność Przedsiębiorstwa „C.” spółki z o.o. w G.. Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w C. S.A. z siedzibą w W.. Szkoda została niezwłocznie zgłoszona ubezpieczycielowi. Likwidację szkody przeprowadził w ramach tzw. likwidacji bezpośredniej P. S.A. z siedzibą w W.. W dniu 25 sierpnia 2016 r. poinformował on poszkodowanego, że przyznał odszkodowanie z tytułu szkody w pojeździe w kwocie 31 971,02 zł. Kwota ta została poszkodowanemu wypłacona. W dniu 15 września 2016 r. poszkodowane Przedsiębiorstwo „C.” Spółka z o.o. w G. zawarła z powódką umowę sprzedaży uszkodzonego pojazdu za kwotę 109 756,10 zł netto. W tym samym dniu spółki zawarły umowę cesji wierzytelności, na podstawie której poszkodowana przełała na rzecz powódki wierzytelność przysługującą w stosunku P. S.A. z tytułu odszkodowania dotyczącego szkody komunikacyjnej z 23 lipca 2016 r. w pojeździe.

Aneksem z 16 lutego 2017 r. strony umowy cesji z 15 września 2016 r. dokonały jej zmiany, wskazując, iż poszkodowanemu przysługuje wierzytelność wobec dłużników: P. S.A. w W. jako likwidatora bezpośredniego szkody oraz C. S.A. w W. jako ubezpieczyciela sprawcy szkody. W dniu 14 listopada 2016 r. powódka sprzedała pojazd M. F. prowadzącemu działalność gospodarczą E. za cenę 110 162,60 zł. Powódka w celu ustalenia wysokości szkody w pojeździe zleciła rzeczoznawcy techniki samochodowej sporządzenie wyceny kosztów

naprawy pojazdu. Sporządził on kalkulację naprawy w systemie A., w której wyliczył koszt naprawy pojazdu na kwotę 120 268,74 zł netto przy zastosowaniu nowych i oryginalnych części zamiennych oraz stawek za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych na poziomie 150/150 zł.

Ubezpieczyciel w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego uznał wysokość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu w kwocie 49 746,82 zł oraz kosztów holowania w kwocie 1 472,50 zł. Ubezpieczyciel zakwestionował wysokość kosztów naprawy pojazdu w zakresie zasadności naprawy błotnika, w zakresie wysokości stawek za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych obniżając je do poziomu 49/49 zł oraz w zakresie zasadności użycia do naprawy pojazdu nowych i oryginalnych części zamiennych. W dniu 12 stycznia 2017 r. ubezpieczyciel dokonał dopłaty w kwocie 17 775,80 zł do wcześniej wypłaconego odszkodowania w kwocie 31 971,02 zł.

W wyniku odwołania powódki od decyzji o wypłacie odszkodowania, ubezpieczyciel ustalił wysokość kosztów naprawy pojazdu na kwotę 49 950,82 zł netto. Ubezpieczyciel dokonał wyceny wartości pojazdu przed szkodą na kwotę 149 000 zł brutto (121 138,21 zł netto). Biegły sądowy ustalił na kwotę 113 595,84 zł netto koszt celowy i ekonomicznie uzasadniony, niezbędny do naprawy pojazdu marki B..

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Zaznaczył, że celem i skutkiem przelewu wierzytelności jest przejście na nabywcę ogółu uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi. W razie podjęcia kroków celem wyegzekwowania należności, warunkiem otrzymania należności przez nabywcę jest udowodnienie, że prawo przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi. W ocenie Sądu powód w należyty sposób wykazał, iż skutecznie nabył przedmiotową wierzytelność od poszkodowanego. Sąd po analizie umów z 15 września 2016 r. dotyczących sprzedaży przez poszkodowanego pojazdu powódce oraz cesji wierzytelności, jak i aneksu nr 1 do umowy cesji z 16 lutego 2017 r., doszedł do przekonania, że umowa przelewu wierzytelności służącej poszkodowanemu wobec ubezpieczyciela sprawcy szkody została zawarta skutecznie i ważnie. Sąd na podstawie opinii

biegłego sądowego dokonał ustalenia należnego powódce odszkodowania przy zastosowaniu średnich stawek za prace blacharskie i lakiernicze w wysokości 115/120 zł oraz nowych i oryginalnych części zamiennych na kwotę 113 595,84 zł. Uwzględniając dokonane przez ubezpieczyciela wypłaty odszkodowania na łączną kwotę 49 746,82 zł pozostaje do zapłaty kwota 63 849,02 zł. Powódka z tytułu odszkodowania za koszty naprawy pojazdu po dokonanych cofnięciu pozwu domagała się kwoty niższej, tj. 63 324,72 zł.

Wyrokiem z 6 czerwca 2022 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku, po rozpoznaniu apelacji strony pozwanej, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że oddalił powództwo i w punkcie III w ten sposób, że zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt I) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania odwoławczego (pkt II).

Sąd wskazał, że w dniu 15 września 2016 r. powódka oraz poszkodowana Przedsiębiorstwo „C.” spółka z o.o. w G. zawarły dwie ze sobą powiązane umowy – sprzedaży samochodu oraz cesji wierzytelności wobec P. S.A. (zmieniona aneksem z 16 lutego 2017 r., jedynie w zakresie podmiotu dłużnika - zmiana P. S.A. na pozwaną w tej sprawie, tj. C. TU S.A.) z tytułu odszkodowania, które dotyczy szkody komunikacyjnej z 23 lipca 2016 r. za uszkodzenie w/w pojazdu.

Z treści umowy cesji wynika, że została zawarta po uprzednim nabyciu przez powódkę samochodu, a nadto nie wynika z niej, że umowa ta była odpłatna. Natomiast z umowy sprzedaży wynika, że przedsiębiorstwo zbyło na rzecz powódki samochód za kwotę 109 756,10 zł netto powiększoną podatek od towarów i usług. Z umowy nie można wywieść, że cena sprzedaży jest ceną nie tylko z tytułu sprzedaży, ale jest połączona z umową cesji. Z umowy wynika, że pojazd jest po kolizji drogowej, bowiem powódka potwierdza, że znany jest jej stan techniczny po takiej kolizji i przyjmuje go bez uwag. Dowodem wskazującym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, że cena była wyłącznie ceną sprzedaży i nie łączyła się z wynagrodzeniem związanym z zawartą przez strony umową cesji, jest kolejna umowa sprzedaży, zawarta pomiędzy powódką, a E. potwierdzoną fakturą VAT z 14 grudnia 2016 r. Z faktury wynika, że przedmiotem sprzedaży był samochód, który został zbyty przez powódkę za kwotę 110 162,60 zł netto.

Według Sądu Apelacyjnego samochód został zbyty bez uprzedniej naprawy. Na tej podstawie Sąd uznał, że umowa cesji z 15 września 2016 r. była nieodpłatna, co prawnie jest dopuszczalne, jednak nie pozostaje obojętne w sprawie. Gdyby cesjonariusz kupił uszkodzony pojazd i zawarł umowę cesji wierzytelności odpłatną, a następnie z tego pojazdu by korzystał, to roszczenie odszkodowawcze po jego stronie istniałoby o tyle, że korzystałby z pojazdu o mniejszej wartości, niż przed zdarzeniem wywołującym szkodę, a zatem po jego stronie istniałaby szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Gdyby cesjonariusz sprzedał pojazd za cenę odpowiadającą wartości uszkodzonego pojazdu, nie przenosząc jednak na nabywcę pojazdu wierzytelności w stosunku do ubezpieczyciela, to po jego stronie istniałoby nadal prawo dochodzenia odszkodowania, bowiem poniósł szkodę nabywając odpłatnie wierzytelność wobec ubezpieczyciela. Jednak w rozpoznawanej sprawie sytuacja jest odmienna. Powódka nabyła uszkodzony samochód płacąc cenę, którą w całości odzyskała, sprzedając pojazd za cenę *de facto* tożsamą. Szkodą związaną ze zdarzeniem, skutkującym prawem do odszkodowania w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c., mogłyby być w tym przypadku wyłącznie koszty odpowiadające staraniom o odszkodowanie przed zbyciem pojazdu, czyli w tym przypadku koszty opinii w wysokości 500 zł. W ocenie Sądu *ad quem* rację należało zatem przyznać skarżącemu, że zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty ponad 63 000 zł ponad kwotę odszkodowania wypłaconą przez ubezpieczyciela, w ramach postępowania szkodowego, w kwocie około 51 000 zł, tylko dlatego, że zasadą jest, że odszkodowanie należne jest poszkodowanemu z chwilą zdarzenia wywołującego szkodę, *de facto* jest sprzeczne z ustawowym pojęciem szkody. W przypadku cesjonariusza, który uzyskał wierzytelność w stosunku do ubezpieczyciela nieodpłatnie, który bez naprawienia samochodu (a więc bez poniesienia jakichkolwiek kosztów) zbył pojazd za cenę odpowiadającą tej, którą za niego uiścił, zasądzenie kwoty odszkodowania przy uzyskaniu już kwoty ponad 50 000 zł z tego tytułu (bez znaczenia przy tym, czy uzyskał ją poszkodowany, czy cesjonariusz), byłoby całkowicie sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa do odszkodowania z tytułu szkody powstałej w wyniku deliktu od ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu nie może pozostać pominięty podnoszony przez pozwanego aspekt nieodpłatnego nabywania wierzytelności wobec ubezpieczyciela w związku ze zdarzeniami komunikacyjnymi wywołującymi szkodę przez podmioty, które uczyniły sobie z powyższego źródło dochodu. Uznanie bowiem, że skoro szkoda powstała, a ubezpieczyciel jest za nią odpowiedzialny, to bez względu na to, kto dochodzi odszkodowania (poszkodowany czy osoba trzecia która liczy jedynie na „czysty” zysk), nie może uzyskać aprobaty. Uznanie, że opisane zachowanie osób trzecich, wyłącznie ze względu na chwilę powstania prawa do odszkodowania, uznawaną za oczywistą i utrwaloną poglądami doktryny i orzecznictwa, nie może skutkować automatycznym zasądzeniem dochodzonego odszkodowania.

W ocenie Sądu *ad quem* społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa do odszkodowania od ubezpieczyciela oznacza prawo poszkodowanego do naprawienia szkody poprzez umożliwienie jej naprawienia bądź finansowe wyrównanie zmniejszenia wartości przedmiotu szkody. Zatem ma funkcję kompensacyjną. W pojęciu tym nie znajduje się natomiast wypłata odszkodowania dla podmiotu, który żadnej szkody nie poniósł, nawet jeśli jako cesjonariusz ma prawo do wierzytelności nabytej od poszkodowanego. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że powództwo, ze względu na art. 5 k.c., nie zasługuje na uwzględnienie.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku skargę kasacyjną wywiodła powódka, zaskarżając go w całości. W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie:

1) art. 5 k.c. w zw. z art. 361 k.c. w zw. z art. 509 k.c. przez uznanie, że skoro doszło do przeniesienia wierzytelności na podstawie nieodpłatnej umowy przelewu wierzytelności, to powódce nie należy się prawo do odszkodowania z tytułu wypadku komunikacyjnego, ponieważ jest to sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem kompensaty szkody;

2) art. 361 k.c. w zw. z art. 822 k.c. z art. 509 k.c. w zw. z art. 5 k.c., przez uznanie, że nieodpłatna umowa przelewu wierzytelności wygasza uprawnienia cesjonariusza do dochodzenia wierzytelności z tytułu odszkodowania wynikającego z wypadku komunikacyjnego;

3) art. 361 k.c. przez nieuznanie za zasadnych kosztów sporządzenia kalkulacji naprawy pojazdu powódki;

4) art. 65 k.c. przez uznanie, że umowa przelewu wierzytelności nie stanowi integralnej części umowy sprzedaży;

5) art. 378 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd II Instancji odmiennego ustalenia stanu faktycznego od ustaleń poczynionych przez Sąd I Instancji, pomimo braku podniesienia przez pozwanego w treści apelacji zarzutu naruszenia przepisów postępowania.

Pozwany w odpowiedzi na skargę kasacyjną żądał odrzucenia skargi, albowiem nie jest ona oczywiście uzasadniona, ewentualnie oddalenia skargi.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

1. Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza z jednej strony zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, z drugiej zaś nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże, powinien - naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, zaś wynikający z brzmienia art. 378 § 1 zdanie 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji powinien być rozumiany jako nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów. Rozpoznanie „sprawy” w granicach apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji nie koncentruje się jedynie na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń procesowych (wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2016 r., II PK 242/15). W przyjętym w prawodawstwie polskim modelu postępowania apelacyjnego sąd drugiej instancji jest związany zarzutami naruszenia prawa procesowego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Sąd

drugiej instancji nie może natomiast poprzestać na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych, własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego. Apelacja pełna polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę ponownie – przedstawione pod osąd roszczenie procesowe jest rozpoznawane po raz wtóry *cum beneficio novorum*, a prowadzona przez sąd rozprawa stanowi kontynuację rozprawy rozpoczętej przed sądem pierwszej instancji. Podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest naprawienie wszystkich błędów popełnionych zarówno przez sąd, jak i przez strony, przy czym chodzi zarówno o błędy natury prawnej, jak i faktycznej. Z tych względów nieodłącznym elementem apelacji pełnej jest także możliwość powoływania przed sądem drugiej instancji tzw. nowości (*facta noviter producta oraz facta noviter reperta*). Art. 382 k.p.c. określa podstawę merytorycznego orzekania przez Sąd drugiej instancji, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Zebrany materiał w rozumieniu tego przepisu stanowią dowody przeprowadzone w sprawie oraz fakty powszechnie znane, znane sądowi urzędowo, fakty przyznane, a także objęte twierdzeniami jednej strony, co do których druga strona nie wypowiedziała się. Przepis powyższy nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego.

Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.) i może z tego materiału wyprowadzić zarówno odmienne ustalenia faktyczne, jak i oceny prawne (odmienne wnioski o stanie faktycznym sprawy oraz prawnej ocenie tego stanu faktycznego). Sąd drugiej może zmienić ustalenia stanowiące podstawę wydania orzeczenia co do istoty sprawy sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (zob. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny uznał, że nie może budzić żadnych wątpliwości, że samochód został zbyty przez powódkę bez uprzedniej jego naprawy, gdyż w przeciwnym razie powódka zdecydowanie podwyższyłaby cenę jego sprzedaży w dniu 14 grudnia 2016 r., biorąc pod uwagę, choćby tylko, wartość napraw ustalonych w tej sprawie, w sposób niekwestionowany przez którąkolwiek ze stron. W konsekwencji, w ocenie Sądu, twierdzenie pełnomocnika powódki w toku rozprawy odwoławczej, że samochód ten został sprzedany przez powódkę jako naprawiony pozostaje twierdzeniem nieznajdującym jakiegokolwiek oparcia w materiale dowodnym sprawy. Sąd odwoławczy nie wskazał jednak okoliczności, które uzasadniałyby takie twierdzenie i na których ustalenie powyższe oparł. Rację zatem należy przyznać stronie skarżącej, iż doszło do naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd II Instancji odmiennego ustalenia stanu faktycznego od ustaleń poczynionych przez Sąd I Instancji, pomimo niepodniesienia przez stronę pozwaną w apelacji zarzutu naruszenia przepisów postępowania.

2. Zgodnie z art. 509 § 1 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 k.c.) następuje zmiana osoby względem której dłużnik jest zobowiązany. Zmiana ma wyłącznie charakter podmiotowy, niezmienna natomiast zasadniczo pozostaje sama wierzytelność jako przedmiot umowy. Jej nabycie ma zatem charakter pochodny i translatywny.

Stosownie zaś do art. 510 § 1 k.c. umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi ją na nabywcę, a zatem wywołuje także skutek rozporządzający, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej lub strony inaczej się umówiły. W świetle art. 510 k.c., wierzytelność objęta umową przelewu przechodzi z cedenta na cesjonariusza ze skutkiem wobec dłużnika i innych osób trzecich z chwilą zawarcia tej umowy, o ile jednak wierzytelność istniejąca powiększy majątek cesjonariusza z chwilą zawarcia umowy, to przelana wierzytelność przyszła może powiększyć majątek cesjonariusza dopiero wtedy, gdy zrealizują się wszystkie elementy stanu faktycznego decydujące o jej powstaniu (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 19 września 1997 r., III CZP 45/97, OSNC 1998, nr 2, poz. 22; wyroki Sądu Najwyższego z: 24 października

2007 r., IV CSK 210/07, OSNC 2008, nr 12, poz. 145, 4 marca 2010 r., I CSK 439/09; 15 lutego 2018 r., I CSK 472/17).

Polskie prawo cywilne przyjęło ogólny model przenoszalności praw majątkowych, w tym wierzytelności jako podmiotowych praw względnych. Przedmiotem przelewu może być każda wierzytelność majątkowa, a zatem także wierzytelność o zapłatę odszkodowania z tytułu wydania decyzji administracyjnej niezgodnej z prawem, jak również ekspektatywa takiej wierzytelności, jeżeli można ją łatwo oznaczyć (zob. np. uchwałę Sądu Najwyższego z 7 maja 2009 r. III CZP 18/09, OSNC 2010, nr 1, poz. 11). Przedmiotem cesji może być zasadniczo także prawo do odszkodowania (wierzytelność odszkodowawcza), które stanowi zbywalne prawo majątkowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2013 r., I CSK 296/12). Umowa cesji, także wierzytelności odszkodowawczej, nie kreuje abstrakcyjnej wierzytelności wobec osoby trzeciej. W konsekwencji niewystarczające jest powołanie się przez nabywcę na to, iż swoje roszczenie wywodzi z umowy przelewu zawartej z osobą trzecią, która była uprawniona do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego od dłużnika. Umowa cesji nie może prowadzić bowiem do powstania nowego, samoistnego prawa podmiotowego (co wiąże się w szczególności z niedopuszczalnością nabycia wierzytelności od osoby nieuprawnionej do rozporządzania na podstawie jawnego, pozornego stanu prawnego w przypadku nieistnienia wierzytelności), lecz jej przedmiotem jest to prawo, które przysługiwało zbywcy (cedentowi). Zgodnie z art. 516 zd. 1 k.c., zbywca wierzytelności ponosi względem nabywcy odpowiedzialność za to, że wierzytelność mu przysługuje (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 października 2022 r., II CSKP 158/22). Zgodnie z niedoznającą w tym przypadku wyjątków zasadą *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet* cedent nie może co do zasady skutecznie przenieść na cesjonariusza wierzytelności, która mu nie przysługuje (por. jednak art. 83 k.c., zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 3 kwietnia 2003 r., V CKN 1630/00; 12 lipca 2006 r., V CSK 187/06; 6 października 2006 r., V CSK 147/06; 3 października 2014 r., V CSK 620/13; 15 lutego 2018 r., I CSK 472/17; 26 lutego 2020 r., V CSK 449/18; z piśmiennictwa: K. Zawada, *Umowa przelewu wierzytelności*, Kraków 1990, s. 103 i n.).

3. Cesji wierzytelności odszkodowawczej nie sprzeciwia się w szczególności jej natura (charakter, właściwość). Z uwagi na tę wykluczony jest przelew wierzytelności od charakterze ściśle osobistym (*iura personalissima*) z uwagi na rodzaj świadczenia albo łączność uprawnionego ze stosunkiem prawnym stanowiącym podstawę wierzytelności (A. Liebeskind, *Przelew wierzytelności i wstąpienie osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela*, (w:) F. Zoll, J. Wasikowski (red.), *Encyklopedia Prawa Prywatnego*, Warszawa b.d.w., s. 1911). Cesja wierzytelności odszkodowawczej nie jest także zakazana ustawowo.

4. Artykuł 5 k.c. zakazuje czynienia z prawa podmiotowego użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Przepis ten nie może stanowić podstawy dla skonstruowania prawa podmiotowego, w oparciu o które dochodzone jest powództwo, może natomiast uzasadniać oddalenie powództwa sprzecznego z zasadami współżycia społecznego albo sprzecznego ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, na podstawie którego roszczenie jest dochodzone (wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2011 r., III CSK 181/10). Art. 5 k.c. ogranicza zatem zakres korzystania z praw podmiotowych, nie kreując samodzielnie prawa podmiotowego. Ponadto wskazane unormowanie nie może wpływać na wykładnię normy stanowiącej podstawę prawa podmiotowego (zob. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 1951 r., C 603/50, OSN 1952, nr 2, poz. 40, uchwałę Sądu Najwyższego z 5 czerwca 1954 r., II CO 26/54, OSN 1955, nr 2, poz. 30, wyroki Sądu Najwyższego: z 5 czerwca 1997 r., I CKN 126/97; z 31 marca 2000 r., II CKN 749/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 135; z 26 października 2017 r., II CSK 7/17; z 24 stycznia 2019 r., II CSK 757/17). Jako przepis o charakterze materialnoprawnym nie odnosi się do naruszenia praw procesowych (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 maja 2006 r., III CZ 28/06).

W orzecznictwie podkreśla się także w szczególności, że przyznanie nieograniczonej możliwości powoływania się na art. 5 k.c. prowadziłoby do praktycznego uchylenia zasady trwałości umów (*pacta sunt servanda*), a przez to do zaprzeczenia niezwykle doniosłej wartości, jaką jest pewność i bezpieczeństwo obrotu. Muszą zatem istnieć szczególnie ważne względy, dla których powołanie się na klauzulę jest uzasadnione. W obrocie gospodarczym skutki postępowania

powódki muszą być więc nie do pogodzenia z ocenami opartymi na klauzuli zasad współżycia społecznego (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, nr 3, poz. 32; z 20 lipca 2006 r., V CSK 116/06).

5. Zastosowanie art. 5 k.c. wchodzi w rachubę wówczas, gdy teoretycznie pewne zachowanie osoby, której przysługuje prawo podmiotowe, mieści się w jego treści, jednak z uwagi na konkretne okoliczności za wykonywanie tego prawa uznane być nie może. W istocie zatem zachowanie takie można określić jako „pozorne” wykonywanie prawa podmiotowego, które w szczególności z uwagi na społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa nie może być traktowane jako odzwierciedlające zakres uprawnień mieszczących się w prawnie uznanej treści tego prawa podmiotowego. „Przeznaczenie”, o którym mowa w art. 5 k.c., stanowi miarę odnoszącą się do oceny zachowań osoby uprawnionej *in concreto*, nie zaś – jak np. w przypadku art. 140 k.c. – do abstrakcyjnego „modelu” prawa podmiotowego, zatem jego ogólnie normatywnie wyznaczonych ram treściowych. Art. 5 k.c. nie kształtuje zatem treści praw podmiotowych.

6. Ocena zastosowania art. 5 k.c. musi być ferowana przez sąd *ad casum*, przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności konkretnej rozpoznawanej sprawy. W doktrynie trafnie uznaje się, że trudno uznać, aby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego było podniesienie roszczenia odszkodowawczego (zob. M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2008, s. 346). Czynienie użytku z prawa wykraczające poza jego treść nie może stanowić podstawy dla ustalenia ram treści prawa odszkodowawczego ani dopuszczalności jego przelewu w ogólności, a zatem być instrumentem abstrakcyjnej wykładni treści instytucji prawa materialnego. Nie znajduje zatem uzasadnienia, jak uczynił to Sąd *ad quem*, zastosowanie jako podstawy odmowy zasądzenia roszczenia z umowy cesji takiej wierzytelności art. 5 k.c. z tego powodu, jakoby przelew jako taki (*in genere*) pozostawał sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa do odszkodowania. Tymczasem Sąd II instancji w rozpoznawanej sprawie powołując się na społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa wywiódł z art. 5 k.c. w istocie normę o charakterze generalnym, tj. ogólną zasadę niezbywalności roszczeń odszkodowawczych, choć jednocześnie ograniczył ją – jak należy przyjąć w świetle

motywów wskazanych w uzasadnieniu wyroku – do rozporządzeń o charakterze nieodpłatnym (*ex causa lucrativa*). Oznaczałoby to nie tylko wywodzenie z art. 5 k.c. ogólnej abstrakcyjnej treści prawa podmiotowego, lecz także różnicowanie jego rozporządzalności od tego, jaki charakter ma umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności, tj. czy została zawarta za odpłatnością. Tymczasem na tej podstawie za niedopuszczalne należy uznać ukształtowanie treści prawa podmiotowego (jako zbywalnego bądź nie) jako obejmującej w istocie charakter stosunku obligacyjnego nie tego, z którego wynika dochodzona wierzytelność, lecz tego, którego podstawą jest sam przelew, a zatem sposób zadysponowania istniejącym i przysługującym zbywcy prawem podmiotowym.

7. Na nieporozumieniu polega wiązanie przez Sąd odwoławczy przysługiwania wierzytelności odszkodowawczej nabywcy z poniesieniem przez niego wskutek tego szkody majątkowej. Wypada w tym kontekście przypomnieć, że w świetle zasad ogólnych wierzytelność odszkodowawcza *ex delicto* powstaje z mocy ustawy wówczas, gdy spełnią się normatywne przesłanki jej ustalenia, w szczególności na gruncie art. 361 i art. 415 k.c. Tak powstałe prawo do odszkodowania może być przedmiotem dalszych dyspozycji, zasadniczo niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie wysokość szkody może podlegać dalszym modyfikacjom i w ten sposób wpływać na treść tego prawa podmiotowego. Dla skuteczności cesji nie ma znaczenia to, czy uszczerbek majątkowy w jakimkolwiek zakresie dotknął nabywcę (cesjonariusza). Prawo do odszkodowania kreuje po stronie osoby odpowiedzialnej (zasadniczo sprawcy uszczerbku) obowiązek naprawienia szkody majątkowej wskutek jej wyrządzenia. Nie można natomiast tracić z pola widzenia faktu, iż szkoda może podlegać przekształceniom w czasie. Jak zaznacza się w literaturze, „choćby roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą odzwierciedlenia się w sferze dóbr poszkodowanego pierwszych negatywnych konsekwencji zdarzenia szkodzącego, to jednak jego treść może ulegać przemianom, zależnie od ukształtowania hipotetycznego stanu tych dóbr, włącznie z praktycznym unicestwieniem ze względu na brak różnicy” (M. Kaliński, *Szkoda na mieniu...*, s. 465). Roszczenie bowiem obejmuje szkodę nie z chwili wystąpienia zdarzenia szkodzącego, lecz tę, która ma miejsce w chwili orzekania. Nie można przy tym utożsamiać rozmiaru

szkody z jej naprawieniem stanowiącym sposób zaspokojenia wierzyciela. Natomiast naprawienie szkody wpływa oczywiście na zakres roszczenia odszkodowawczego.

Ponadto w przypadku zbycia rzeczy uszkodzonej na mocy umowy sprzedaży konieczne jest ustalenie tego, czy cena sprzedaży takiej uszkodzonej rzeczy (w tym przypadku pojazdu) nie przekraczała jej wartości według stanu przed powstania uszczerbku majątkowego, a według cen z chwili ustalenia szkody. Sprzedaż za cenę wyższą niż hipotetyczna wartość rynkowa rzeczy uszkodzonej w chwili sprzedaży uzasadnia wniosek, iż wówczas uprawniony nie może w tym zakresie dochodzić roszczenia odszkodowawczego, uzyskał bowiem pokrycie doznanego uszczerbku. Punktem odniesienia jest wówczas porównanie wartości hipotetycznej rzeczy nieuszkodzonej z jednej oraz uszkodzonego przedmiotu z chwili uzyskania ceny z drugiej strony. Suma otrzymana i przenosząca wartość rzeczy uszkodzonej zmniejsza wówczas wysokość prawa do odszkodowania w wysokości odpowiadającej różnicy wartości rzeczy uszkodzonej i nieuszkodzonej. Przyjęcie odmiennego założenia prowadziłoby do niedopuszczalnego wniosku o bezzasadnym wzbogaceniu poszkodowanego, gdy tymczasem funkcją odpowiedzialności odszkodowawczej jest wyrównanie stanu jego majątku przed szkodą i po jej wyrządzeniu (zob. A. Ohanowicz, *Zbieg norm w polskim prawie cywilnym*, (w:) Alfred Ohanowicz. *Wybór prac*, Wstęp: Zbigniew Radwański. *Opracowanie: Andrzej Gulczyński*, Warszawa 2007, s. 254; F. Błahuta (w:) *Kodeks cywilny, t. 2.* (red. J. Ignatowicz), Warszawa 1972, s. 872; M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2021, s. 147-148, 242).

8. Jedynie na marginesie należy zaznaczyć, co zresztą nie umknęło Sądowi odwoławczemu, że kwestia niedopuszczalnego wobec kompensacyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej ewentualnego wzbogacenia, nie odnosząca się jedynie do dalszych rozporządzeń wierzytelnością odszkodowawczą, wiąże się z przyjmowanym i dominującym w orzecznictwie stanowiskiem o dopuszczalności stosowania metody tzw. restytucji pieniężnej (dokonywanego ustalenia odszkodowania na podstawie hipotetycznych kosztów przywrócenia stanu poprzedniego, zob. np. uchwałę Sądu Najwyższego z 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74; wyroki Sądu

Najwyższego z: 20 lutego 1981 r., I CR 17/81, OSNCP 1981 nr 10, poz. 199; z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88; 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/00, OSP 2002, nr 3, poz. 40; por. też wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNC 1973, nr 6, poz. 111, zob. też: postanowienia Sądu Najwyższego z: 16 grudnia 2021 r., III CZP 66/20; 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18, OSNC 2019 nr 9, poz. 94), której rozmiar może przekraczać wysokość tej, ustalonej zgodnie z tzw. metodą dyferencyjną. W takim przypadku może dojść do wzbogacenia poszkodowanego względnie tego, na kogo została przelana wierzytelność odszkodowawcza, to zaś trafnie może być ocenione jako sprzeczne z funkcją kompensacyjną odpowiedzialnością odszkodowawczej. Eliminacja negatywnych skutków przyjęcia zapatrywania o dopuszczalności tzw. restytucji pieniężnej nie może być jednak dokonywana na podstawie art. 5 k.c.

9. Z tej perspektywy też nie ma znaczenia to, czy przelew wierzytelności odszkodowawczej jest dokonany *uno actu*, tj. wraz z przeniesieniem własności uszkodzonego przedmiotu. Nawet w takim przypadku chodzi zawsze o dwie odrębne czynności prawne, zaś to, czy i w jakim zakresie oraz wysokości cesjonariusz może dochodzić roszczenia odszkodowawczego, należy rozpatrywać w świetle dokonanych powyżej ustaleń na zasadach ogólnych.

10. W zakresie zarzutu dotyczącego zasadności uwzględnienia kosztów sporządzenia kalkulacji naprawy pojazdu powódki wypada przypomnieć, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, nabywcy w drodze przelewu wierzytelności o odszkodowanie za szkodę komunikacyjną przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot uzasadnionych kosztów ekspertyzy zleconej osobie trzeciej w przypadku, gdy jej sporządzenie było w okolicznościach sprawy niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania (uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego: z 29 maja 2019 r., III CZP 68/18, OSNC 2019, nr 10, poz. 98; z 2 września 2019 r., III CZP 99/18, OSNC 2020, nr 2, poz. 13; zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 2021 r., I CSKP 258/21, OSNC 2022, nr 5, poz. 52). Natomiast w formule „niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy” nie mieści się jakkolwiek automatyzm (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 6 października 2022 r., III CZP

119/22), co należy odnieść również do kosztów ekspertyzy. Kwestia ta podlega ocenie przez sąd *meriti* w odniesieniu do przesłanki niezbędności.

Z tych względów, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[SOP]

[ms]